Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 8 kwietnia 1933 r. 842.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

V y g a n d a s - P u r y c k i o z w i ą z k u b a ł t y c k i m. "Trimitas" Nr.14 z 6.IV.1933 r. Art.Vygandasa-Puryckisa p.t."Czego chcemy?" Streszczenie:

W ostatnich czasach znowu zaczęto dużo pisać i mówić o związku bałtyckim. O sprawie tej nigdy nie zapominano. Od chwili jednak, gdy członek parlamentu szwedzkiego Lindhagen wysunął w parlamencie szwedzkim projekt stworzenia wielkiego związku bałtyckiego, rozpoczęły się na ten temat ożywione dyskusje. Wątpliwą jest rzeczą, by projekt Lindhagena został urzeczywistniony. Państwa skandynawskie bowiem mimo swych sympatyj dla państw bałtyckich i swych więzów kulturalno-gospodarczych, nie zechcą bodaj tworzyć związku politycznego. Państwom skandynawskim nie grozi niebezpieczeństwo, na które narażone są państwa bałtyckie. Skandynawja otoczona jest ze wszech stron morzami, względnie górami i nie ma takich sąsiadów, jakich mają państwa bałtyckie. To też wątpliwą jest rzeczą, czy wielu Szwedów, a zwłaszcza Norwegów i Duńczyków się znajdzie, którzyby zgodzili się przytaknąć opinji Lindhagena. Rzecz prosta, wszystkie państwa bałtyckie chętnieby weszły w skład związku z państwami skandynawskiemi.

Narazie możnaby mówić poważnie jedynie o związku trzech, a najwyżej czterech państw bałtyckich Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji. Dodać należy, że Finlandja nie jest skłonna do łączenia się z południowymi sąsiadami.

Litwa od chwili swego powstania dokładała wysiłków w kierunku utworzenia związku przynajmniej z Łotwą i Estonją. W 1919,1920 i 1921 r. Litwa dokonała wielu posunięć w kierunku utworzenia związku bałtyckiego, jeżeli nie z czterech, to z trzech państw bałtyckich. W 1921 r. litewski minister Spraw Zagranicznych pierwszy jeździł do Rygi i Tallina i opracował wraz z łotewskim i estońskim ministrami Spraw Zagr. program związku. Ministrowie łotewski i estoński bawili też w Kownie i tworzenie związku szybko posuwało się naprzód.Później jednak z niewiadomych powodów prace doznały zahamowania.

W 1929-1931 r.również dokonano wielu kroków naprzód. Potem znowu się wszystko zatrzymało. Dziś zapewne dla wszystkich jest jasne, że stworzenie związku bałtyckiego utrudnia głównie zatarg o Wilno. Jest sporo Estończyków i Łotyszów, którzyby chcieli wciągnąć do związku bałtyckiego Polskę. Jednak Litwa żadnego związku z Polską nie chce i do związku takiego nie wejdzie, zanim Polacy nie oddadzą Wilna i trzeciej części terytorjum litewskiego. Zresztą związek z Polską nietylko nie broni Estonji i Łotwy przed Rosją lecz naraża je na ogromne niebezpieczeństwo. Co innego związek z trzech państw Litwy, Łotwy i Estonji. Byłoby rzeczą wiadomą, że związek ten ma na celu jedynie obronę. Nie powinno się jednak zapominać, że wyzwolenie Wilna było i będzie głównym celem polityki litewskiej.

"T r i m i t a s" w s p r a w i e w i l e ń s k i e j ."Trimitas" Nr.14 z 6.IV.1933 r. Art.p.t."Więcej ufajmy sobie". Streszczenie:

Zaufanie we własne siły odegrywa wielką rolę w życiu ludzkiem. Przychodzi to na myśl zwłaszcza obecnie, kiedy niektórzy z Litwinów zaczynają przejawiać rozczarowanie sprawą wileńską i kiedy zaczyna im się wydawać, że ten najważniejszy problem narodu litewskiego może pozostać nierozstrzygnięty na wieczne czasy. Przedewszystkiem ludzie ci powiadają, że Polacy dobrowolnie okupowanych ziem litewskich nie zwrócą. Odebrać zaś te ziemie siłą zbrojną, chociażby nawet Litwa mogła to uczynić, nie pozwala pakt Kellogа, zakazujący wojny, jako środka polityki narodowej. Następnie, gdyby doszło do wojny polsko-litewskiej, to wobec przewagi polskiej, Litwa wojny prawdopodobnie by nie wygrała. Wilno mogłoby powrócić do Litwy w drodze wojny jedynie wtedy, gdyby po stronie litewskiej stanęli potężni sprzymierzeńcy, jak np.Sowiety czy Niemcy. Mogłoby wtedy dojść do wybuchu wojny światowej i nie wiadomo, ktoby w niej wygrał. Najprawdopodobniej Litwa utraciłaby swą niezawisłość. Wreszcie, o ileby nawet Wilno obecnie powróciło do Litwy, to trudnoby było je utrzymać wobec spolonizowania go w ciągu dwunastoletnich rządów polskich.

Tak mniejwięcej rozumują wszyscy rozczarowani do sprawy wileńskiej ludzie. Tego rodzaju myśli szerzą na Litwie różni agenci polscy, by zmniejszyć odporność narodu litewskiego w walce o zagrabioną stolicę. Na szczęście niewielu takich się znajdzie, którzy na haczyk

polski dadzą się złapać.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że żadne partje nie bronią Litwie odebrać Litwie ziem zagrabionych. Gdyby Litwa użyła siły zbrojnej, nie byłoby to pogwałcenie prawa istniejącego, a właśnie przeciwnie dążenie do przywrócenia prawa pogwałconego przez Polaków. Pozatem nie należy zapominać, że armja polska nie jest jednolita, a składa-się w połowie z mniejszości narodowych. Nie należy więc przeceniać polskich sił zbrojnych. Jeżeli zresztą chodzi o drogę do Wilna, Litwa ją już obrała. Jest to droga słuszności i międzynarodowej sprawiedliwości. Litwa wierzyła i wierzy, że w stosunkach międzynarodowych zapanuje wreszcie prawo. Litwini nie powinni jednak czekać z założonemi rękami, zanim sprawiedliwość międzynarodowa nie zwróci im Wilna. Litwini winni czuwać, by sprawa wileńska była możliwie często poruszana na forum międzynarodowem. Dla odzyskania Wilna trzeba całego litewskiego oporu i wytrwałości. Być może już niezadługo wytworzą się przychylne warunki, kiedy można będzie rozstrzygnąć sprawę wileńską w pomyślnym dla Litwy sensie.-

K r o n i k a .

D o k o ł a r o k o w a ń h a n d l o w y c h z N i e m c a m i. Prasa kowieńska /z 6.IV.1933/:Gabinet Ministrów wyznaczył delegację do prowadzenia rokowań handlowych z Niemcami w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. W skład delegacji handlowej weszli dyrektor Dep. Politycznego M.S.Z. Łozorajtis, jako przewodniczący, dyrektor Dep. Ekonomicznego p.Kuzminskas i dyr.Departamentu Handlu M-stwa Skarbu p.Norkajtis. Delegacja udaje się do Berlina 11 b.m.

R o z b u d o w a s t o s u n k ó w h a n d l o w y c h m i ę d z y A u s t r j ą a L i t w ą .Prasa kowieńska /z 6.IV.1933/:W Kownie bywa obecnie litewski konsul generalny w Wiedniu p.Kraus. W wywiadzie prasowym oświadczył p.Kraus, że porozumienie, osiągnięte między Litwą i Austrją jest wielkiem zwycięstwem moralnem dla Litwy, ponieważ dotąd odmawiała Austrja zawierania z innemi krajami takiej umowy, jaką zawarła z Litwą. Naogół pragnie Austrja rozwinąć stosunki handlowe z Litwą. Firmy austrjackie mają wielkie zainteresowanie dla produktów litewskich i dla możliwości eksportu do Litwy.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

Z j a z d z w i ą z k u n a u c z y c i e l i s z k ó ł p o l s k i c h n a L i t w i e .Dzień Kowieński /Nr.77.IV.1933/:27 lutego r.b. w Wiłkomierzu odbył się doroczny sprawozdawczy zjazd delegatów związku nauczycieli szkół polskich w Litwie.

Na porządek dzienny złożyły się sprawozdania zarządu centralnego i ogniw związku. Działalność pierwszego skierowana była ku uporządkowaniu wewnętrznych spraw związku. Przeprowadzono zmianę statutu w kierunku dokładniejszego określenia kompetencji poszczególnych władz związku. Odtąd poszczególne ogniwa stają się osobami prawnemi co daje możność nabywania nieruchomości i zawierania umów prawnych niezależnie od zarządu centralnego. W sprawach wewnętrznych związkowych organem decydującym i rozstrzygającym ewentualne spory pomiędzy zarządem centralnym a ogniwami pozostaje zjazd delegatów.-

W wyniku wyborów do nowego zarządu w skład jego weszli: prezes p.Z.Surwiłłowa, sekretarz p.L.Wialbutt, skarbnik p.W.Syrunowicz, członkowie pp.:E.Mackiewicz, F.Jelec i członek kooptowany p.L.Abramowicz.-

N o w e p r z e ś l a d o w a n i a P o l a k ó w n a L i t w i e. Jak nam komunikują z miarodajnych źródeł, miały ostatnio miejsce na Litwie następujące fakty:

1/W pow.birżańskim nauczał prywatnie po polsku nauczyciel Stanisław Proniewski. 25 grudnia ub.roku wezwała go policja polityczna w Suboczu, jako oskarżonego o prowadzenie tajnej szkoły polskiej. Grożono mu represjami, więzieniem i zesłaniem. Zarzuty były oczywiście bezpodstawne,to też Proniewski uczył prywatnie dzieci w dalszym ciągu.16 stycznia r.b. aresztowano go wraz z p.Florjanem Dow-

giałło, którego dzieci pobierały u Proniewskiego lekcje. Skazano obu: Proniewskiego na zapłacenie 500 litów grzywny z zamianą na 2 mies. więzienia, Dowgiałłę zaś na 300 litów grzywny z zamianą na półtora mies.więzienia. Motywem było podżeganie ludności. Proniewski przesiedział cały miesiąc i uzyskał wolność dopiero dzięki manifestowi 16 lutego.

2/W Poniewieżu od jesieni 1932 r. istniała świetlica polska, gdzie się zbierało po sto kilkadziesiąt osób dla kulturalnych rozrywek, jak pisma, pogadanki i odczyty. Policja polityczna zaczęła teroryzować poszczególne osoby, uczęszczające do świetlicy. W pierwszym rzędzie prześladować zaczęto p.Dąbrowskiego, jednego z członków zarządu świetlicy. Groźby i szykany stały się zjawiskiem codziennem. Wzywano członków świetlicy do policji, oskarżano ich gwałtownie w miejscowej prasie i t.d. Wreszcie w początkach marca Dąbrowski został skazany przez komendanta wojennego w Poniewieżu na 6 tygodni aresztu.

3/W Wodoklach nauczycielka prywatna Janczewska, posiadająca cenzus naukowy i nauczająca w domach prywatnych, została wezwana do sądu w Poniewieżu na świadka w sprawie nieposyłania dzieci do szkoły, ponieważ uczone są w domu. Nauczanie domowe zwalnia od kary za nieposyłanie dzieci do szkoły. W czasie rozprawy Janczewska została oskarżona o prowadzenie tajnej szkoły i skazana na 50 litów kary,pomimo, iż nauczanie dzieci w kompletach nieprzewyzszających 5 dzieci jest prawem dozwolone. W domu, w którym uczyła p.Janczewska u.p.Adamowicza przez policję została przeprowadzona ścisła rewizja.

4/W stronach wędziagolskich nauczyciel pełnocenzusowy Stanisław Imbras został usunięty z posady za przyjmowanie dzieci do szkoły z pominięciem zakazu paszportowego. W rzeczywistości, w całej szkole było tylko dwoje dzieci, które można było kwestjonować. Jedno to dziecko, adoptowane przez rodziców Polaków /paszportowych/ i drugie, którego rodzice mają wyraźnie w paszporcie wymienioną narodowość polską, ale gmina przez omyłkę, wydając zaświadczenie, zapisała je, jako dziecko rodziców-Litwinów. Pozatem zarzucono mu, że egzaminuje dzieci, uczące się prywatnie./W rzeczywistości obawiano się jego wpływu na szersze otoczenie, ponieważ był energiczny, czynny i popularny wśród ludności polskiej/.

5/Nauczyciel prywatny Bolesław Imbras w Butkunach zajmował się nauczaniem prywatnem. Rewidowano go, kilkakrotnie wzywano do policji dla badań. Radzono zaprzestania działalności oświatowej. Rodziców, wezwanych do policji w Wędziagole, teroryzowano. Wreszcie po tych bezskutecznych próbach zesłano p.Bolesława Imbrasa do powiatu wiłkomierskiego, jako szkodliwego dla porządku publicznego /wyrok komendanta wojennego/.

Z tej samej wsi Butkuny i sąsiadującej z nią Prejszagole dwie siostry Jankunówny nauczały prywatnie w kompletach. Były badane, straszono je zesłaniem. Oczekują obecnie na wyrok komendanta.

6/W połowie marca w Wiłkomierzu został zamknięty ogródek freblowski, który był pod kierownictwem p.Witortówny.

7/W Ucianie również za nauczanie prywatne została zasądzona nauczycielka Strokówna.

A n t y n i e m i e c k i e d e m o n s t r a c j e ż y d o w s k i e w K o w n i e .Prasa kowieńska /z 6.IV.1933/:5 kwietnia w Kownie na znak protestu przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie zostały zamknięte.Właściciele sklepów pogasili nawet światła w witrynach. Tu i owdzie na głównych ulicach miasta zbierały się gromady Żydów, żywo omawiające wypadki w Niemczech. Tłum liczono na 10 tys.ludzi. W synagodze chóralnej z inicjatywy gminy żydowskiej urządzono wielki wiec protestacyjny. Wszyscy mówcy ostro potępili niesłychane gwałty na Żydach w Niemczech i przyjęli uchwałę, wyrażającą protest przeciw hitlerowskim brutalnościom oraz współczucie dla uciemiężonych Żydów niemieckich. Na wiecu było obecnych kilku Niemców i kilku litewskich działaczy społecznych.

Uchwały o bojkocie wiec nie przyjął. Przed wiecem gmina żydowska w Kownie skomunikowała się telefonicznie z gminą żydowską w Londynie, prosząc o instrukcje.

Komitet Żydów litewskich dla prowadzenia akcji protestu, w dalszym ciągu pełni swe funkcje. Odbędzie on w tych dniach konferencję z szeregiem organizacyj celem ustalenia sposobów walki ekonomicznej, ponieważ Żydzi nie są zadowoleni z rozwiązania w Niemczech komitetu bojkotu, którego czynności bierze na siebie rząd Rzeszy.-